



TYGODNIK WILEŃSZCZYZNY



www.tygodnik.lt

DZIŚ

w numerze m. in.

- Ogłoszono ostatnie wyniki egzaminów maturalnych **str. 2**
- Wyciek kwasu azotowego został zatrzymany **str. 3**
- Nie zaleca się wchodzenia do wody w Paszkach **str. 4**
- Wilno kontynuuje modernizację transportu publicznego **str. 7**

Rota

- Gala finałowa Konkursu „Być Polakiem” **str. 1**
- O franciszkanach po litewsku **str. 1**
- Krzesimir Dębski: Ukraińcy sami się podkładają rosyjskiej propagandzie szerząc kult UPA **str. 1**

**PRENUMERATA
2025**
Do 19 lipca
trwa prenumerata
na sierpień
2025 roku.

Za 1,93 euro – miesięcznie
za 23,12 euro – rocznie
(indeks 0233);
dla emerytów i osób
niepełnosprawnych –
1,85 euro – miesięcznie
za 22,18 euro – rocznie.
(indeks 0322)

W KAŻDYM NUMERZE:

ROTA

DODATEK
HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY
DLA POLAKÓW NA LITWIE

Zwycięska bitwa AK pod Krawczunami pięknie zapisała się w polskiej historii



FOT. WIKTOR JUSIEL

W dniach 7 - 13 lipca 2025 r. na Wileńszczyźnie odbywał się cykl uroczystości patriotycznych z okazji 81. rocznicy operacji „Ostra Brama”. Uroczystości upamiętniające to wyjątkowe wydarzenie w historii Wileńszczyzny już od 30 lat organizuje Związek Polaków na Litwie, a ich kulminacją był tradycyjny Wiec Pamięci, który odbył się w podwileńskich Krawczunach w niedzielę 13 lipca - w 81. rocznicę zwycięskiej bitwy II Zgrupowania Wileńskiego Armii Krajowej, stoczonej na odcinku Krawczuny-Plocieniszki-Nowosiółki.

Przypominamy, że cykl imprez patriotycznych rozpoczął się w poniedziałek 7 lipca uroczystym Apelem Pamięci przy Mauzoleum Matki i Serca Syna

(Dokończenie na str. 5)

Europoseł Tomaszewski: arogancja i brak myślenia o prostych ludziach są porażające u Ursuli von der Leyen

Podczas lipcowej sesji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu europosłowie procedowali wniosek o odwołanie szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen. Wniosek przygotowała frakcja EKR. Głosowanie w tej sprawie, które poprzedziła debata, odbyło się w czwartek 10 lipca. Dokument uzyskał 74 podpisy poparcia posłów do PE, co pozwoliło na uruchomienie procedury parlamentarnej. Wśród sygnatariuszy dokumentu był lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - ZChR, europoseł Waldemar Tomaszewski.

Wnioskodawcy zarzucali przewodniczącej Komisji Ursuli von der Leyen działania o charakterze korupcyjnym w aferze Pfizergate. Wniosek był motywowany m.in. trwającym śledztwem Prokuratury Europejskiej

w sprawie udziału KE w procesie zakupu szczepionek przeciw COVID-19. Inicjatorzy wniosku zwrócili uwagę na brak przejrzystości w wydawaniu pieniędzy. Komisja przeznaczyła 35 mld

(Dokończenie na str. 2)

Szykuje się przebudowa skweru przy kościele św. Anny

Ważny projekt

Zmieni się skwer przy perełce wileńskiej starówki – kościele św. Anny. Wydano pozwolenie na realizację przygotowanego przez Vilniaus vystymo kompanija projektu przebudowy tej przestrzeni publicznej.

(Dokończenie na str. 3)



Europoseł Tomaszewski: arogancja i brak myślenia o prostych ludziach są porażające u Ursuli von der Leyen

(Dokończenie ze str. 1)

euro ze środków publicznych na szczepionki, lecz nie zapewniła przejrzystości i rozliczalności. Nie wiadomo dokąd poszły aż 4 mld euro, co budzi poważne obawy co do nadzoru finansowego i uczciwości. Komisja podważa też autorytet wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie afery szczepionkowej, wyroku którego Komisja Europejska postanowiła nie wykonać, łamiąc tym samym prawo.

Wśród zarzutów znalazło się także niewłaściwe zarządzanie środkami w ramach popandemicznego Funduszu Odbudowy, a także oskarżenia wobec Komisji o bezprawną i łamiącą Traktaty ingerencję w wybory prezydenckie w Rumunii. Ponadto w ciągu ostatnich sześciu lat Komisja von der Leyen w sposób nadużywający władzy przejmowała kompetencje państw członkowskich, naruszała zasadę trójpodziału władzy i pomijała Parlament Europejski przy podejmowaniu kluczowych decyzji. Niedemokratyczna koncentracja władzy decyzyjnej w rękach przewodniczącej KE jest sprzeczna z zasadą równowagi i podziału władz. Proces decyzyjny stał się nieprzejrzysty i arbitralny, budzi obawy o nadużycia i korupcję.

Dodatkowo zwykli ludzie muszą ponosić wysokie koszty „obsesji unijnej biurokracji”, takiej jak polityka klimatyczna wywołująca wysokie ceny energii i paliw oraz niszczenie europejskiego przemysłu. Komisja zaplanowała drastyczny nakaz dla gospodarstw domowych wymiany do roku 2035 wszystkich systemów grzewczych na paliwa stałe, co finansowo uderzy przede wszystkim w prostych ludzi. Deklarowane częściowe pokrycie kosztów jest fikcją, bo do instalacji nowych kotłów często będzie potrzebna rekonstrukcja całego domu i większości ludzi po prostu na to nie stać. W wymiarze gospodarczym wzrosła liczba bankructw zwykłych ludzi i przedsiębiorców, a w państwach członkowskich Unii pojawiło się ryzyko niewypłacalności, za co winę ponosi polityka Komisji. Z kolei niekontrolowana nielegalna imigracja i unijna polityka relokacji uchodźców zagraża bezpieczeństwu państw i mieszkańców Europy, wywołuje wzrost najcięższych przestępstw, w tym morderstw.

Głos w sprawie wotum nieufności wobec Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen zabrał



Europoseł Waldemar Tomaszewski i szefowa KE Ursula von der Leyen

również europoseł Waldemar Tomaszewski jako jeden z wnioskodawców.

- Arogancja i brak myślenia o prostych ludziach są porażające u Ursuli von der Leyen. Komisja i jej szefowa powinny służyć zwykłym ludziom, a jest zupełnie odwrotnie. Buta z jaką traktowani są mieszkańcy naszych państw pokazuje całkowite oderwanie od rzeczywistości komisarzy i unijnej biurokracji. Poparłem wniosek, ponieważ istnieje wiele argumentów za tym i wiele zarzutów, poczynając od nadużycia urzędu przez zwykłą ignorancję, lekceważenie wyborców, po bardzo poważne oskarżenia o korupcję, gdzie w tle są miliardy euro. To wotum nieufności jest swoistym ostrzeżeniem i sprzeciwem wobec braku uczciwości oraz oligarchizacji unijnej polityki, której twarzą i negatywnym symbolem stała się szefowa Komisji Europejskiej. Polityka musi być dla ludzi, a nie przeciwko nim - podkreślił lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin.

Do przyjęcia wniosku konieczne jest uzyskanie większości absolutnej (co najmniej 361 głosów), ale także poparcia dwóch trzecich obecnych na sali europosłów. W przypadku przyjęcia wotum nieufności, Komisja Europejska jako całość musi podać się do dymisji. W historii Parlamentu Europejskiego złożono pięć takich wniosków, dotychczas żaden nie przeszedł. Najbliżej odwołania była Komisja Jacques'a Santera w 1999 roku, która jednak sama ustąpiła przed głosowaniem. Ostatnia próba odwołania przez posłów do PE szefa Komisji Europejskiej miała miejsce w roku 2005.

Tuż po głosowaniu nad wotum nieufności wobec Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen w czwartek 10 lipca, poprosiliśmy europosła Waldemara Tomaszewskiego, który zagłosował „za”, o komentarz w tej sprawie.

- Równo w południe odbyło się głosowanie, w którym udział wzięło 553 posłów, za wnioskiem o odwołanie Komisji głosowało 175, przeciwko 360, a 18 posłów wstrzymało się od głosu. Wniosek nie przeszedł, ale wielka część posłów wypełniła swój podstawowy obowiązek kontrolowania władzy wykonawczej, przy tym udokumentowała wszystkie nadużycia władzy przez von der Leyen, od ignorancji i arogancji w stosunku do wyborców, do bardzo poważnych zarzutów korupcyjnych. Cieszy fakt, że aż 175 posłów, co stanowi 32 proc. głosujących, wyraziło swe pryncypialne stanowisko. Natomiast niepokoi fakt, że w głosowaniu wzięło udział tylko 553 z 720 pełnego składu PE, a na sesjach plenarnych z reguły bierze udział w głosowaniach blisko 700 posłów, czyli odchodząc od reguły nie zagłosowało około 150 posłów uczestniczących w sesji plenarnej. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być niestety brak odwagi obywatelskiej: widocznie nie chcieli zagłosować przeciwko von der Leyen, żeby nie mieć nieprzyjemności, jednocześnie obawiali się, gdyby głosowali przeciw, reakcji swych wyborców. Będąc jeszcze posłem krajowym, na spotkaniu z marszałkiem i posłami z Chorwacji dowiedziałem się, że w języku serbo - chorwackim posel brzmi „zaštitnik”, czyli obrońca. Obrońca swoich wyborców, obrońca zwykłych ludzi i szczególnie tych pokrzywdzonych. Dzisiejsze głosowanie wskazało, że takich w Parlamencie Europejskim jest coraz więcej i to dobra tendencja, jak też nadzieja, że w następnych wyborach Europejczycy oddadzą swe głosy właśnie na tych, którzy są obrońcami ich interesów, również obrońcami ważnych dla większości Europejczyków wartości chrześcijańskich i rodzinnych - podsumował głosowanie lider AWPL - ZChR.

Ogłoszono ostateczne wyniki egzaminów maturalnych

Narodowa Agencja Edukacji (NŠA) ogłosiła w tym tygodniu pozostałe wyniki państwowych egzaminów maturalnych: z pierwszego języka obcego (angielskiego, niemieckiego i francuskiego), języka ojczystego i literatury mniejszości narodowych (białoruskiego, polskiego, rosyjskiego), chemii, fizyki i informatyki.



„Wyniki ogłaszane są po zatwierdzeniu przez Komisję Oceniającą. Jej decyzją do wyników tych egzaminów dodano 10 punktów, z wyjątkiem języka ojczystego i literatury mniejszości narodowych. W systemie opublikowano również wszystkie wyniki egzaminów poprawkowych (z wyjątkiem języka i literatury litewskiej)” – podała NŠA w komunikacie. Według agencji, liczba uczniów, którzy zdecydowali się przystąpić do państwowego egzaminu maturalnego z informatyki, jest najwyższa od 10 lat.

Według Krajowej Rady Edukacji Średniej, wzięło w nim udział 3942 kandydatów. Egzamin zdało 99,3 proc. absolwentów. 672 kandydatów, czyli 17 proc. tych, którzy do niego przystąpili, otrzymało 100 punktów. Podobny odsetek uczniów z najwyższą oceną odnotowano w latach 2018, 2019 i 2021, kiedy to od 10 do 14 proc. absolwentów uzyskało najwyższą notę, a liczba tych, którzy przystąpili do egzaminu z informatyki, była o połowę niższa.

W tym roku do państwowego egzaminu maturalnego z języka obcego (angielskiego) przystąpiło 17 882 absolwentów – prawie o tysiąc więcej niż w roku ubiegłym, poinformowała agencja.

96,2 proc. absolwentów zdało egzamin. Najwyższy wynik stu punktów uzyskało 2424 kandydatów, czyli 13,6 proc. zdających.

W tym roku do państwowego egzaminu maturalnego z języka ojczystego i literatury polskiej przystąpiło 679 kandydatów, co stanowi prawie tyle samo, co w roku ubiegłym. Egzamin zdało 98,5 proc. kandydatów. 100 kandydatów, czyli 14,7 proc., uzyskało wynik 100 punktów.

99 proc. zdających państwowy egzamin maturalny z języka ojczystego i literatury rosyjskiej zdało go. Łącznie do egzaminu przystąpiło 588 kandydatów. 29 kandydatów, czyli 4,9 proc., uzyskało wynik 100 punktów. 8 kandydatów przystąpiło do państwowego egzaminu maturalnego z języka ojczystego i literatury białoruskiej i wszyscy go zdali.

Do państwowego egzaminu maturalnego z chemii przystąpiło 1870 kandydatów. Zdało go 95,3 proc. maturzystów. 240 kandydatów, czyli 12,8 proc., uzyskało wynik 100 punktów. Z fizyki zdało 88,7 proc. kandydatów. Do egzaminu przystąpiło 2529 osób. Spośród nich 159 uzyskało wynik 100 punktów, co stanowi 6,3 proc. wszystkich zdających.

Główna sesja egzaminacyjna odbywała się od 30 maja do 20 czerwca. W tym roku do egzaminów przystąpiło łącznie ponad 27 tysięcy.

Wilno będzie miało nowe publiczne kąpielisko

Mieszkańcy Waki Trockiej wkrótce będą mogli korzystać z zupełnie nowej, publicznej przestrzeni rekreacyjnej – trwa budowa plaży miejskiej nad brzegiem Waki. Prace oficjalnie rozpoczęły się 7 lipca i, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zakończą się do 31 sierpnia.

Według planów, w wyznaczonym miejscu będzie nie tylko piasek i strefa kąpieliskowa, ale także odpowiednia infrastruktura: przebieralnia, ławki, stojaki na rowery, punkty informacyjne, kosze na śmieci, miejsca do grillowania, a nawet stół przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Na terenie znajdzie się również stanowisko ratownika z altaną i budką, wyznaczone zostaną bezpieczne granice kąpieliska, a boisko do siatkówki zostanie odnowione.

W związku z trwającymi pracami instalacyjnymi, mieszkańcy proszeni są o przestrzeganie wymogów bezpieczeństwa i czasowe powstrzymanie się od aktywnego korzystania z tego obszaru.

Chociaż plaża jest jeszcze w powijakach, już teraz wiadomo, że stanie się jednym z najatrakcyjniejszych terenów rekreacyjnych na południowo-zachodnich obrzeżach Wilna.

**TYGODNIK
WILEŃSZCZYZNY**

Wydanie internetowe:
www.tygodnik.lt

Zespół redakcyjny:
Jan Lewicki
Teresa Strumiło

Współpraca:
Monika Urbanowicz

Zygmunt Żdanowicz,
radny samorządu
rejonu wileńskiego

Opracowanie komputerowe:
Sławomir Subotowicz

Wydawca:
ZSA „Rejspa” Kalvins 5,
Sużany, rejon wileński
Kolegium redakcyjne

Adres do korespondencji:
LT-09318 Wilno
tel./fax 275-31-66, e-mail: rejspa@rejspa.lt



„Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku”.



Po incydencie w „Achemie” NVSC uspokaja, że nie ma zagrożenia dla zdrowia

Wyciek kwasu azotowego został zatrzymany

Narodowe Centrum Zdrowia Publicznego (NVSC) poinformowało, że incydent, do którego doszło we wtorek, 15 lipca, w zakładzie „Achema”, nie stwarza zagrożenia dla zdrowia mieszkańców Janowa (lit. Jonava).

„Wdychanie oparów kwasu azotowego jest niebezpieczne tylko dla osób znajdujących się w pobliżu miejsca wycieku. Mieszkańcy Janowa nie są narażeni na niebezpieczeństwo, ponieważ opary kwasu azotowego nie rozprzestrzeniają się daleko w środowisku. Incydent został natychmiast opanowany, tj. wyciek

kwasu azotowego został zatrzymany” – podano w komunikacie NVSC.

Według Departamentu Ochro-



ny Przeciwpożarowej i Ratownictwa, we wtorek z rury na terenie fabryki „Achema” w Janowie wyciekł kwas azotowy. Ucierpiał dwie osoby.

Przedstawiciele firmy „Achema” powiadomili, że przyczyną

zdarzenia był wyciek kwasu azotowego, do którego doszło podczas remontu cechu saletry amonowej. Ogłoszono, że sytuacja została opanowana, a skutki incydentu są obecnie neutralizowane.

Departament Ochrony Środowiska (AAD) poinformował, że wspólnie ze specjalistami z innych instytucji przeprowadza w zakładzie nieplanowaną kontrolę.

Reagując na zdarzenie, władze Samorządu Rejonu Janowskiego poinformowały o pilnym zwołaniu posiedzenia samorządowego centrum operacji kryzysowych.

Na podst. ELTA

Pociąg Tallin-Ryga-Wilno przekroczył wszelkie oczekiwania

Przewidywane są dodatkowe połączenia

Jak powiedział Mart Ehrenpreis, członek zarządu estońskiej spółki kolejowej „Elron”, otwarta w styczniu linia kolejowa łącząca stolicę Estonii, Łotwy i Litwy przerosła oczekiwania, podczas gdy sprzedaż biletów na autobusy kursujące na tej trasie spadła o ponad 25 procent.

„Okolo połowa pasażerów podróżuje między Tartu a Rygą, wielu pasażerów udaje się do Wilna”

– powiedział M. Ehrenpreis.

W najbliższym czasie uruchomione zostanie dodatkowe połączenie do Rygi w piątki, soboty i niedziele, z dwoma dodatkowymi pociągami. Połączenie powrotne pozostanie bez zmian ze względu na harmonogram przebudowy infrastruktury kolejowej, dodał członek zarządu Elron. Szczegółowe statystyki dotyczące pasażerów z Estonii, Łotwy i Litwy są nadal gromadzone.

„Co ciekawe, początkowo byliśmy sceptyczni, zastanawiając się, czy ludzie naprawdę będą chcieli podróżować do Wilna. Co zaskakujące, wielu wybiera całą trasę” – powiedział Ehrenpreis.

Ingmar Roos, dyrektor ds. operacji biznesowych w „Lux Express” w Estonii, poinformował, że liczba pasażerów na trasach autobusowych Tartu-Ryga i Tartu-Wilno spadła o około 20-25 procent. Dodał, że od tej jesieni liczba odjazdów zostanie zmniejszona z trzech do dwóch autobusów dziennie. Roos przyznał, że „Lux Express” nie zmienił cen biletów w związku z nowym połączeniem kolejowym.

Bilet kolejowy z Tallina do Wilna kosztuje 39 euro, mniej więcej tyle samo, co bilet na autobus dalekobieżny Lux Express. Autobusem podróż trwa około godziny szybciej.

Na podst. ELTA



Ważny projekt

(Dokończenie ze str. 1)

Projekt ma na celu podkreślenie historycznego znaczenia miejsca, ułatwienie poruszania się pieszym i nadanie skwerowi funkcji przestrzeni reprezentacyjnej – informuje Samorząd m. Wilna.

Skwer już dawno utracił swoją historyczną funkcję. W końcu XIX w., kiedy władze carskie zamknęły klasztor bernardynów, zbudowano w tym miejscu ulicę i zburzono dzwonnice na dziedzińcu klasztornym. Przestrzeń ta została fizycznie oddzielona od kościoła św. Anny i ostatecznie przekształciła się w parking z wąskimi chodnikami. Zwłaszcza w czasie wycieczek brakowało tu miejsca dla pieszych, stąd pojawiła się myśl o przebudowę skweru.

„To bardzo ważny projekt, w ramach którego chcemy odtworzyć historyczną strukturę i jednocześnie stworzyć komfortową i atrakcyjną przestrzeń publiczną. Nasz zespół architektów poświęcił temu skwerowi wiele uwagi –

projekt jest wynikiem konsultacji ze społecznością, dokładnych badań, planowania i koordynacji” – mówi Laura Joffe, szefowa *Vilniaus vystymo kompanija*.

Istotną podstawą rozwiązań architektonicznych było odkrycie podczas badań archeologicznych fundamentów dawnej dzwonnicy oraz fragmentu nawierzchni historycznego placu na głębokości 50–70 cm. Nawierzchnia ta zostanie odsłonięta, a lokalizacja dawnej dzwonnicy zostanie oznaczona granitowymi płytami. Przed kościołem św. Anny, chroniąc korzenie rosnących tu drzew, zostanie rozebrany mur oporowy, historyczna nawierzchnia w górnej części obecnego skweru zostanie obniżona i częściowo odtworzona, a także powstanie przestrzeń reprezentacyjna. Po drugiej stronie ulicy Maironio powstanie długa, kilkupiętrowa ława-amfiteatr: znajdą się tam miejsca do siedzenia zarówno dla mieszkańców, jak i gości

miasta. Nowe rozwiązania oświetleniowe subtelnie i romantycznie rozświetlą nową przestrzeń, nie przyćmiewając jednak jej głównej perełki – kościoła św. Anny. Specjalne oświetlenie nawierzchni podkreśli odsłonięte fragmenty historycznych nawierzchni. W skwerze stanie też dodatkowy system informacyjny, ławki i więcej zieleni. W ramach realizacji projektu zachowane zostaną wszystkie rosnące tu drzewa, z wyjątkiem jednego jesionu, który zostanie wycięty.

Podczas przebudowy skweru wykorzystane zostaną różnobarwne kamienne płyty chodnikowe i elementy granitowe. Planuje się wymianę nawierzchni asfaltowej ulicy Maironio w pobliżu skweru na płyty granitowe, co pozwoli na wizualne przywrócenie spójności między skwerem i kościołem św. Anny. Szerokość ulicy Maironio pozostanie niezmieniona. Roboty mają ruszyć w przyszłym roku.

Na podst. vilnius.lt

Wiceminister obrony narodowej: za wcześnie mówić o powszechnym poborze

Odnosząc się do słów prezydenta Gitanasa Nausėdy, że powszechny pobór do wojska to tylko kwestia czasu, wiceminister obrony narodowej Tomas Godliauskas stwierdził, że nie warto o tym mówić do 2030 roku. Według niego, powszechna obowiązkowa służba wojskowa mogłaby zostać wprowadzona dopiero po odpowiednim przygotowaniu i realizacji bieżących priorytetów związanych z dywizją narodową, brygadą niemiecką i zakupem uzbrojenia.

Zdaniem wiceministra, aby mówić o poborze powszechnym należy się do niego odpowiednio przygotować: zapewnić infrastrukturę, personel, przeszkolić instruktorów i przeznaczyć na ten cel odpowiednie zasoby. „Głównym celem obecnie jest osiągnięcie zdolności operacyjnej dywizji, interakcja z Niemcami oraz przygotowanie Niemców



i ich potencjału. Do 2030 roku pozyskaliśmy znaczną liczbę nowych zdolności obronnych, których integracja i szkolenie będą również wymagać pewnych zasobów instytucjonalnych” – mówił Godliauskas.

T. Godliauskas zauważył jednak, że w miarę zbliżania się 2030 roku będzie można przeanalizować, ile priorytetowych projektów zostało już zrealizowanych, a co za tym idzie, rozmawiać o możliwościach rozszerzenia poboru do obowiązkowej służby wojskowej.

W 2026 roku wszyscy młodzi mężczyźni, którzy ukończą szkołę i osiągnęli lub osiągną pełnoletność w bieżącym roku poboru, zostaną wpisani na listy poborowe. Od przyszłego roku młodzi mężczyźni w wieku od 18 do 22 lat, którzy ukończyli szkołę, będą wpisani na listy poborowe.

W tym roku planuje się powołanie do zasadniczej służby wojskowej ponad 3,9 tys. młodych ludzi. Liczba ta będzie stopniowo wzrastać z roku na rok, a od 2027 roku do służby zostanie powołanych ponad 6 tys. poborowych.

Wprowadzenie nowego systemu poboru do wojska ograniczy również zwolnienia z obowiązku odroczenia służby. Według Ministerstwa Obrony Narodowej, studenci, którzy zapisują się na studia wyższe po wpisaniu na listę poborowych, nie będą mogli skorzystać z odroczenia służby.

Na podst. ELTA

Fot. Marian Paluszkievicz

Rozpoczyna się rekonstrukcja Nowego Arsenału w Wilnie

Litewskie Muzeum Narodowe poczyniło znaczący krok w kierunku renowacji jednego ze swoich najważniejszych oddziałów – Nowego Arsenału. W zeszłym tygodniu podpisano wstępną umowę ze spółką „Infes”, na mocy której rozpoczną się prace rekonstrukcyjne tego obiektu kultury.

Planowane jest podpisanie kilku umów głównych, w zależności od harmonogramu prac i dostępnego finansowania. Podpisanie pierwszej z nich planowane jest w tym miesiącu, a prace przygotowawcze rozpoczną się wkrótce potem. Prace mają potrwać 42 miesiące, a wartość projektu wynosi prawie 13 mln euro z VAT. Projekt będzie realizowany etapami.

Pierwsze prace będą mało widoczne – będą to rozbiórki, wykopy, przygotowanie sieci inżynierskich i inne prace przygotowawcze. Najbardziej widoczne zmiany – konserwacja elewacji i dachu – planowane są na późniejsze etapy.

Po rekonstrukcji w muzeum planuje się utworzenie sal wystawowych, wielofunkcyjnych przestrzeni edukacyjno-konferencyjnych oraz pomieszczeń administracyjnych. Dla wygody zwiedzających na pierwszym piętrze planowana jest kawiarnia z tarasem zewnętrznym.

Nowy Arsenał, położony obok pomnika króla Mendoga, od dawna jest jednym z najchętniej odwiedzanych oddziałów Litewskiego Muzeum Narodowego, ale od dziesięcioleci nie był remontowany.

Nowy Arsenał (lit. Naujasis arsenalas) to budowla w Wilnie, wzniesiona w XVIII wieku na rozkaz hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego na pozostałościach dawniejszych budynków zamkowych. W XIX wieku mieściły się w arsenale koszary wojskowe. Podczas II wojny światowej budynek został uszkodzony. Renowację przeprowadzono w 1987 i 1997 roku.

Obecnie w arsenale mieści się Litewskie Muzeum Narodowe.

NOWINY znad Solczy

Pożar w dworku w Wilkiszkach: okoliczności zdarzenia są badane

11 lipca rano wybuchł pożar w remontowanym dworku w Wilkiszkach. Ludzie nie ucierpieli.

W piątek, 11 lipca, nad ranem na numer alarmowy wpłynęło zgłoszenie o pożarze w dworku w Wilkiszkach. Pierwszy zastęp straży pożarnej dotarł na miejsce po 11 minutach. Siły pożarnicze przybyły na czas. Kilka minut po ich przyjeździe dach budynku zajął się otwartym ogniem. Pożar został opanowany o godzinie 14.42.

Na miejscu zdarzenia działał sztab kryzysowy. Pracowało 39 strażaków, do dyspozycji było 9 cystern, drabina mechaniczna. Strażacy dość sprawnie uporali się z kilkoma ogniskami pożaru wewnątrz budynku.



Po opuszczeniu miejsca przez strażaków budynek dworku został ogrodzony i był strzeżony.

W chwili wybuchu pożaru w dworku trwały prace remontowe. Budynek, należący do Samorządu Rejonu Solecznickiego, na czas remontu został przekazany wykonawcy — firmie UAB „Statybų valdymas”.

Nie był to pierwszy przypadek zapalenia się dworku w Wilkiszkach, który przesładowuje jakieś złowrogie fatum. Okoliczności i przyczyny pożaru są badane.

Nie zaleca się wchodzenia do wody w Paszkach

W wodzie w kąpielisku w Paszkach (rejon solecznicki) wykryto nadmierną ilość enterokoków jelitowych, dlatego też nie zaleca się pływania w tym miejscu do czasu poprawy jakości wody – poinformował we wtorek Samorząd Rejonu Solecznickiego.

Jak podano w komunikacie, ostatnio (10 lipca) przeprowadzone badania jakości wody w kąpieliskach wykazały, że woda w kąpieliskach w Solecznikach i Ejszyszkach spełnia wszystkie wymogi litewskich norm higienicznych – jest czysta i bezpieczna do kąpeli i wypoczynku.

Natomiast w kąpielisku w Paszkach wykryto nadmierną ilość enterokoków jelitowych, dlatego też nie zaleca się pływania w tym miejscu do czasu poprawy jakości wody.

W rejonie solecznickim co dwa tygodnie przeprowadzane są badania jakości wody w kąpieliskach w Solecznikach, Ejszyszkach i Paszkach.

Samorząd przypomina, że kąpiel w zanieczyszczonej wodzie stwarza zagrożenie dla zdrowia, ponieważ drogą wodną mogą rozprzestrzeniać się choroby zakaźne wywoływane przez bakterie, wirusy i pasożyty. Do zakażenia najczęściej dochodzi przez:

- połykanie wody;
- przez uszkodzoną skórę;
- przez błony śluzowe.

Jeśli woda jest zanieczyszczona bakterią E. coli lub enterokokami jelitowymi, wzrasta ryzyko zachorowania na:

- wirusowe zapalenie wątroby typu A
- salmonellozę
- czerwonkę (dysenteria)
- dur brzuszny
- zakażenia wywołane przez rotawirusy i norowirusy.



Wizyta delegacji Filii Uniwersytetu Białostockiego w Wilnie w rejonie solecznickim

Partnerzy, którym zależy na przyszłości regionu

8 lipca br. delegacja Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie złożyła wizytę w rejonie solecznickim. W jej skład weszli: prof. UwB, dziekan Filii dr hab. Urszula Wróblewska, prodziekan ds. rozwoju i umiędzynarodowienia dr Małgorzata Wenclik, specjalista Biura Karier i Promocji mgr Dominika Błażewicz oraz specjalista Wydziału IT Dariusz Podlipski. Celem spotkania było omówienie możliwości współpracy uniwersytetu i samorządu.

Pierwszym punktem wizyty było spotkanie z merem rejonu solecznickiego Zdzisławem Palewiczem. Na sali obecni byli również przedstawiciele wydziału oświaty i sportu administracji samorządu, dyrektorzy placówek oświatowych rejonu. Oficjalne powitanie rozpoczął wicemer Waldemar Śliżewski, który zaprezentował delegacji wizytówkę rejonu – jego potencjał, strukturę oraz wyzwania. Szczególnie wiele miejsca poświęcono tematowi związanemu z edukacją – o aktualnej sytuacji w tej dziedzinie mówiła Katarzyna Sokołowska, specjalistka wy-



go do placówek oświatowych w Białymstoku, możliwości organizacji szkoleń dla nauczycieli przedmiotowców, a także wsparcie w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów między szkołami rejonu solecznickiego i Podlasia.

– Jestem człowiekiem czynu. Nie chodzi o współpracę na papierze – chodzi o realne działania, które przynoszą efekty. Jeśli są potrzeby, my jesteśmy – zazna-

gotowanie teoretyczne z praktycznym podejściem do kształcenia. Kładzie się tu duży nacisk na rozwój kompetencji cyfrowych, językowych i pedagogicznych, co czyni absolwentów konkurencyjnymi i gotowymi do podejmowania wyzwań zawodowych w różnych środowiskach – od sektora publicznego, przez oświatę, po biznes i technologie – mówiła podczas swojej prezentacji prodziekan



działu oświaty i sportu.

Mer Zdzisław Palewicz podkreślił, że kluczowym zasobem każdego społeczeństwa jest człowiek wykształcony. Zaznaczył, że samorządowi zależy na młodych, ambitnych ludziach, którzy wracają po studiach i rozwijają lokalną społeczność. Tymczasem braku kadrowego, szczególnie wśród nauczycieli przedmiotowych, są realnym problemem. W jego ocenie współpraca z Uniwersytetem w Wilnie to nie tylko szansa, ale wręcz konieczność.

– Samorząd i uniwersytet mogą się wzajemnie wzmacniać. Widzimy w tym sens i perspektywę – mówił Palewicz, wskazując na potrzebę zacieśnienia relacji.

Dziekan Filii dr hab. Urszula Wróblewska zapewniła, że uczelnia jest gotowa działać – i to nie w perspektywie odległej, ale niemal natychmiastowej. Zaproponowała wyjazd studyjny dla dyrektorów szkół z rejonu solecznickie-

czyła dziekan Wróblewska.

Rozmawiano również o możliwościach organizowania praktyk pedagogicznych dla studentów Filii w szkołach rejonu solecznickiego – to rozwiązanie, które może pomóc obu stronom: młodzi nauczyciele zdobędą doświadczenie, a szkoły – potrzebną pomoc. Wspólne działania mogą też dotyczyć obszarów kultury, technologii, doradztwa zawodowego, informatyki, a także promocji języka i kultury polskiej.

Aktualnie Filia w Wilnie proponuje kształcenie na następujących kierunkach: studia licencjackie – ekonomia, informatyka i europeistyka; studia magisterskie – ekonomia; studia jednolite magisterskie – pedagogika przed-szkolna i wczesnoszkolna.

– Oferta edukacyjna Filii odpowiada na potrzeby rynku pracy zarówno lokalnego, jak i międzynarodowego, łącząc solidne przy-

ds. rozwoju i umiędzynarodowienia dr Małgorzata Wenclik.

Po oficjalnych rozmowach delegacja, w towarzystwie mera i wicemera, odwiedziła kilka kluczowych instytucji edukacyjnych i kulturalnych rejonu. Goście zwiedzili Gimnazjum im. J. Śniadeckiego oraz Szkołę Sztuk Pięknych im. S. Moniuszki w Solecznikach – placówki, które łączą wysokie standardy dydaktyczne z dbałością o rozwój artystyczny i tożsamość kulturową młodzieży.

W dalszej części wizyty zwiedzono nowoczesne Centrum Sportu i Rekreacji im. W. Kozakiewicza, a także zabytkowy pałac Balińskich w Jaszunach – miejsce o dużym znaczeniu historycznym i kulturowym.

Wizyta delegacji Uniwersytetu w Wilnie nosiła roboczy i konkretny charakter, pełny realnych pomysłów dwóch partnerów, którym zależy na przyszłości regionu i edukacji młodych ludzi.



Zwycięska bitwa AK pod Krawczunami pięknie zapisała się w polskiej historii

(Dokończenie ze str. 1)

na cmentarzu na wileńskiej Rosie. Rodacy z Polski i Wileńszczyzny tradycyjnie oddali hołd pochowanym tu żołnierzom Armii Krajowej, którzy w „Ostra Brama”. 8 lipca oddano hołd żołnierzom AK w Skorbucianach i Kolonii Wileńskiej, a 10 lipca odbyły się uroczystości w Boguszach.

Kulminacją obchodów była niedziela 13 lipca, kiedy to na krawczuńskim polu, przy pomniku upamiętniającym zwycięską bitwę Armii Krajowej, Polacy z Wileńszczyzny i Macierzy bardzo licznie (około tysiąca osób) zgromadzili się, aby uczcić bohaterstwo, ofiarność i męstwo poległych tam żołnierzy AK. W tym samym dniu przed uroczystościami w Krawczunach, delegacja ZPL złożyła wieńce w Kalwarii Wileńskiej, gdzie została pochowana większość bohaterów największej bitwy wileńskiej Armii Krajowej.

Po „przybliżeniu rysu histo-

szewska, Mirosława Klim, Honorata Romanowska, Krystyna Boroszko, Zbigniew Sinkiewicz, Stanisław Zajankowski, Tadeusz Andrzejewski, radni miasta Wilna: Jarosław Kamiński, Wanda Krawczonok, Wiktor Jusiel, Grzegorz Sakson, radni rejonu sołecznickiego: Jadwiga Sinkiewicz, Krzysztof Gotowiecki, Tadeusz Romanowski, radna rejonu trockiego Teresa Sołowjowa, radna rejonu szyrwinckiego Rasa Tamošiūnienė, prezesi kół ZPL i AWPL-ZChR, nauczyciele, dzieci i wychowawcy obozu ZPL w Płocieniskach, Nasielski Rajd Motocyklowy na czele z Arturem Nojbertem, dowódca ułanów z klubu „Czarna Podkowa” Hubert Lemańczyk, Waldemar Szelkowski – prezes Wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej Garnizon Nowa Wilejka, Tadeusz Kisiel – prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział Legnica, harcerze z Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej, rodacy z Polski i bardzo licznie przybyli

lonii Wileńskiej, Boguszach oraz Kalwarii Wileńskiej, gdzie pochowano większość bohaterów tamtych wydarzeń. W. Tomaszewski wspominał także ubiegłoroczne, jubileuszowe uroczystości na

szewski przybliżył zebrany tamte pamiętne wydarzenia. „Nasi żołnierze rozbili 3-tysięczny oddział niemieckiego generała Stahela i to zwycięstwo pięknie zapisało się w naszej historii” – dodał.

tworzą grupy litewskie z myślą o ich całkowitym przejęciu w przyszłości. Na to oczywiście nie będzie zgody! To na tym odcinku dziś toczy się walka o polskość, a my, Szanowni Państwo, musimy



Cmentarzu na Rosie: „W uroczystościach z okazji 80. rocznicy operacji „Ostra Brama” uczestniczył i przemawiał prezydent-elekt Karol Nawrocki” – dodał.

„Dzisiejsze uroczystości również są znamienne, przybyło na nie prawie tysiąc osób i to jest bardzo ważne, że w dzień wolny od pracy ludzie przychodzą, by oddać hołd naszym bohaterom.” – mówił. „Na tym wzgórzu zginął dowódca Czesław Grombaczewski

Dzisiaj walka o polskość to walka o zachowanie polskiego szkolnictwa i ojcowizny

„Dzisiaj żyjemy w innych czasach, w nowych czasach, gdzie nie musimy z bronią w rękę walczyć o swą wolność, ale nie żyjemy bezproblemowo. Dzisiaj walka o polskość odbywa się na innych odcinkach, pracy ZPL, naszych przedstawicieli wybranych

swoj obowiązek wypełnić, już nie z bronią w rękę. Musimy dbać o szkolnictwo i mam gorący apel do naszych rodziców, dziadków, by dzieci były posyłane do polskich szkół, aby te placówki zostały zachowane. „Wcześniej przeze mnie wymienione szkoły mają od 50 do 100 uczniów, ale są zagrożone, podczas gdy niedawno w Suwałkach została otworzona litewska szkoła dla trójki uczniów” – zauważył z goryczą.



rycznego operacji „Ostra Brama” powitano oficjalnych gości. Na uroczystości w Krawczunach przybyli: ksiądz Henryk Naumowicz – proboszcz parafii w Szumsku i Kowalcukach, żołnierz Armii Krajowej Stanisław Poźniak, zastępca ambasadora Polski w Wilnie Andrzej Dudziński, konsul generalny RP na Litwie Dariusz Wiśniewski, Attaché Obrony, Wojskowy, Morski i Lotniczy płk Sławomir Pawlikowski, reprezentant Instytutu Pamięci Narodowej prof. Piotr Niwiński, reprezentanci Wileńszczyzny: posłowie na Sejm RL z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Jarosław Narzekiewicz i Rita Tamašūnienė, mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, wicemerowie rejonu wileńskiego i sołecznickiego: Edyta Tamošiūnaitė i Waldemar Śliżewski, radni rejonu wileńskiego: Waldemar Urban, Maria Reksć, Iwona Kazakiewicz, Wiktor Bojarowicz, Edyta Klima-

mieszkańcy wszystkich zakątków Wileńszczyzny.

Huczynymi oklaskami powitano głównego organizatora uroczystości – Związek Polaków na Litwie w osobie prezesa ZPL, posła do Parlamentu Europejskiego – Waldemara Tomaszewskiego.

Prezes ZPL przywitał wszystkich przybyłych na krawczuńskie uroczystości: „Witam wszystkich razem i każdego z osobna na tym patriotycznym święcie” – mówił.

Ten dzień pięknie zapisał się w naszej historii

„13 lipca to dzień wyzwolenia Wilna i dzień bitwy pod Krawczunami. Dzisiejszy dzień i uroczystości są zwieńczeniem organizowanych przez Związek Polaków na Litwie obchodów 81. rocznicy operacji „Ostra Brama” – mówił lider polskiej społeczności na Litwie. Przypominał, że wcześniej odbyło się już złożenie wieńców, apel pamięci na wileńskiej Rosie, a także w Skorbucianach, Ko-



„Jurand”, urodzony w Nasielsku i dlatego symboliczne jest, że zawsze przyjeżdżają na nasze obchody motocykliści właśnie z tej miejscowości”.

„Bitwa odbywała się przede wszystkim w Płocieniskach i Nowosiółkach. To tam 3-tysięczny oddział niemiecki podążał do Wilii, by przeprawić się przez nią i podążać dalej w stronę Kowna. To tam zginęło najwięcej osób. W szkole w Płocieniskach był szpital polowy, gdyż jeszcze więcej osób zostało rannych” – kontynuował W. Toma-

w wolnych i demokratycznych wyborach tutaj na Wileńszczyźnie: posłów, radnych, merów. Dzisiaj ta walka o polskość odbywa się w kierunku zachowania polskiego szkolnictwa, a nie jest to takie łatwe, gdyż polskiej oświacie zadawane są potężne ciosy: władze liberalno-konserwatywne dążyły do zamknięcia szkół polskich w Starych Trokach, Połukniu, a władza socjaldemokratyczna w rejonie wileńskim – w Jęczmieniskach, a w Zujunach i Duksztach w polskich szkołach

Tyle będziemy mieli Ojczyzny, ile nam zostanie Ojcowizny

Waldemar Tomaszewski mówił także o kolejnej istotnej kwestii – zwrocie ziemi, z której polska ludność została ograbiona. „Czterem tysiącom wileńskich właścicieli ziemi nie zwrócono, powiedziano, że ziemi zabrakło, a dzisiaj mer miasta Wilna sprzedaje setki działek na aukcji. Czy to nie jest grabież w biały dzień?” – zapytał retorycznie. „To jest

podstawowa zasada świata zachodniego, prawa rzymskiego – respektowanie własności prywatnej i w tym kierunku również musimy mocno zabiegać, gdyż w przyszłości będziemy mieli tyle Ojczyzny, ile nam zostanie Ojcowizny” – dodał.

Na zakończenie prezes ZPL przekazał pozdrowienia od księdza Józefa Aszkiełowicza, który, niestety, nie mógł być obecny na uroczystościach oraz podziękował wszystkim zebranym za tak liczne przybycie. „Mamy tu sporo dzieci, sporo młodzieży, harcerzy, tak więc jest dobra perspektywa, że ta pamięć będzie zachowana mimo wszystko. Cześć i chwała Bohaterom!”

Naród, który nie szanuje swojej przeszłości nie zasługuje na szacunek w teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości

„Naród, który nie szanuje swojej przeszłości nie zasługuje na szacunek w teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości – te słowa naszego wielkiego Rodaka, Syna tej Ziemi – Józefa Piłsudskiego, powinny być dla nas i są, o

zawdzięczamy wszystkim, którzy oddali swoje życie, którzy zostali w tej bitwie ranni, po to byśmy mogli żyć w wolnej, niepodległej Polsce i wolnej, niepodległej Litwie, wzmacniani dzisiejszymi sojuszami: Unią Europejską, a przede wszystkim NATO, czuć się bezpieczniejsi, pamiętając wciąż o przeszłości i naszych bohaterach. Cześć i chwała bohaterom!”

Po przemówieniach odbył się Apel Pamięci przy pomniku Armii Krajowej, gdzie liczne delegacje z Wileńszczyzny i Polski złożyły wieńce i kwiaty. Następnie została odprawiona Msza święta polowa, którą celebrował proboszcz parafii w Szumsku i Kowalczukach, ksiądz Henryk Naumowicz. Liturgię śpiewem upiększył zespół „Ballada”.

Żołnierze AK byli samarytanami

„Pomimo nieubłaganego upływu czasu to miejsce nadal zostaje w pamięci i takim pozostanie zawsze” – mówił podczas nabożeństwa ks. Henryk Naumowicz.

Nawiązując do dzisiejszej przypowieści o miłosiernym Samarytaninie duchowny powiedział: „Działania żołnierzy Ar-



czym świadczy dziś Państwa tutaj obecność, w dzisiejszych czasach mottem” – powiedział w Krawczunach zastępca ambasadora RP w Wilnie Andrzej Dudziński.

„To, że w 81. rocznicę bitwy pod Krawczunami rozegranej w ramach operacji „Ostra Brama” gromadzimy się tutaj, że chcemy pamiętać o bohaterach tej Ziemi, bohaterach walk o Polskę, pamiętać o tym, że witaliśmy jako gospodarze Armię Sowiecką, a nie pozwoliliśmy wyzwać Wilna tejże Armii Czerwonej, to niezwykle ważne wydarzenie. Pokazaliśmy, że w odwiecznym pytaniu: bić się, czy nie bić się, na które nie ma łatwej odpowiedzi, warto podjąć wysiłek, warto patriotycznie podejść do tego zagadnienia, warto było przelać krew, po to by pamięć o bohaterstwie, o poświęceniu naszych żołnierzy przetrwała do dzisiejszych czasów i by pamięć o nich była dla nas mottem. 1944 rok, pierwsze duże miasto, które miało być wyzwolone przez Armię Czerwoną to Wilno. Nim wybuchnie Powstanie Warszawskie to właśnie tu wybuchnie pierwsze zbrojne powstanie, by pokazać, że jesteśmy gospodarzami tej Ziemi, a bitwa pod Krawczunami jest jego zwieńczeniem. Myślę, że mamy świadomość tego jak wiele

mii Krajowej to były nie tylko zadania militarne i polityczne, gdyż oddziały AK były także zobowiązane do czynności policyjnych, polegających na osłanianiu, ewakuacji ludności cywilnej, zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w opanowanych miejscowościach. Bracia i Siostry, czyż te zadania nie świadczą o stylu samarytańskim działań i zachowań żołnierzy Armii Krajowej na tej Ziemi? Oni byli tam oczekiwanymi Samarytanami. Oni szli nie po to, by zagarnąć cudze, niszczyć i grozić, jak to robili na tej ziemi cudzoziemcy. Kroczyli po swojej Ziemi, pośród

swoich Rodaków, szli, by podnieść zniewoloną Ojczyznę, by przywrócić odebraną wolność. Bóg Honor Ojczyzna – czy te wartości są dziś aktualne? Czy działa sztafeta pokoleń? Może kluczem do szczęścia jest świadome przeżywanie czasu, zdolność odczytywania tego, co naprawdę ma znaczenie. Wracając do bohaterów – oni zwyciężyli, Bóg nie przegrywa, honoru nie da się odebrać” – mówił.

Niech Związek Polaków na Litwie przez następne dziesięciolecie nadal jednoczy Polaków pod hasłem Bóg Honor Ojczyzna

Podczas Mszy św. modlono się m.in. w intencji wszystkich zmarłych, szczególnie w intencji poległych żołnierzy Armii Krajowej oraz tych, którzy „przeżyli wojnę i swoim życiem dali świadectwo i przekazali prawdę następnym pokoleniom”, w intencji społeczności Wileńszczyzny, któ-

ra zgromadziła się na uroczystości, w intencji Ojczyzny-Wileńszczyzny, wszystkich członków ZPL oraz ludzi odpowiedzialnych za sprawy społeczne, a także za przekazywanie prawdy historycznej przyszłym pokoleniom oraz w intencji organizatora 30. jubileuszowych obchodów operacji „Ostra Brama” – Związku Polaków na Litwie, sztandarowej organizacji polskiej społeczności: „Niech Związek Polaków na Litwie przez następne dziesięciolecie nadal jednoczy Polaków pod hasłem Bóg Honor Ojczyzna”.

Podziękowania

„Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim tu obecnym, naszym patriotom Ziemi Wileńskiej, naszym gościom oficjalnym, panu Dudzińskiemu, pułkownikowi Pawlikowskiemu, posłom i radnym Wileńszczyzny, warcie honorowej harcerzy na czele z Sylwestrem Pieczuro,

dziękuję Waldemarowi Szelkowskiemu z Garnizonu Nowa Wilejka za wartę honorową, dziękuję wszystkim tym, którzy pomagali w organizacji tego wydarzenia, a pracowało nad tym kilkadziesiąt osób” – mówił prezes ZPL Waldemar Tomaszewski. Podziękował także za oprawę artystyczną imprezy zespołowi wokalnemu „Ballada” z Wojdat pod kierownictwem Teresy Kołtan oraz zespołowi „Kresowy Płomień” z Zujun pod kierownictwem Ilony Jurewicz. Słowa podziękowania skierował liderom ZPL w gminie zujunskiej Mirosławowi Gajewskiemu i Krystynie Stefanowicz.

Korzystając z okazji europoseł zaprosił na obchody 82. rocznicy operacji „Ostra Brama”, które podobnie jak w tym roku, rozpoczyna się na wileńskiej Rossie, a zwieńczenie obchodów odbędzie się w Krawczunach 13 lipca o godz. 15.00.

„Ta impreza, to już 30-te obchody organizowane przez Związek Polaków na Litwie od roku 1996, a w następnym roku będzie 30-lecie tych imprez, dlatego postaramy się, by było równie uroczyste, by było sporo uczestników, dzieci i młodzieży, by tę pamięć im przekazywać” – mówił W. Tomaszewski.

Na zakończenie apelu zostały odśpiewane: hymn Wileńszczyzny autorstwa śp. Jana Gabriela Mincewicza pt. „Wileńszczyzny drogi kraj” oraz hymn Związku Polaków na Litwie – „Rota”.

Po części oficjalnej na wszystkich czekał koncert patriotyczny oraz piknik żołnierski.

Fot. Wiktor Jusiel





W stolicy



Wilno kontynuuje modernizację transportu publicznego

Wilno robi kolejny ważny krok w kierunku odnowy transportu publicznego – z polskim producentem autobusów i trolejbusów „Solaris Bus & Coach” podpisana została umowa na zakup 73 nowych trolejbusów.

To drugi etap odnowy wileńskiego taboru trolejbusowego, której celem jest nie tylko wymiana najstarszych modeli, ale też zapewnienie pasażerom lepszych i bardziej komfortowych warunków podróży. Wartość kontraktu wynosi 56,2 mln euro bez VAT. Nowe trolejbusy będą stopniowo dostarczane do Wilna od jesieni 2026 roku.

Nowe trolejbusy „Solaris Trollino18” zastąpią najstarsze eksploatowane obecnie trolejbusy „Škoda 14TR” i „Solaris Trollino 15AC”. Niskopodłogowe 18-metrowe „Solarisy” zostaną zaprojektowane z myślą o komfortowym i bezpiecznym przewozie pasażerów. Każdy pojazd będzie wyposażony w porty USB, klimatyzację, stojaki na rowery, kamery bezpieczeństwa, ekrany informacyjne i miejsca dla pasażerów z



niepełnosprawnością. W trolejbusie będzie co najmniej 40 miejsc siedzących, w tym miejsce kierowcy oraz co najmniej 70 miejsc stojących.

Oprócz tego, trolejbusy będą miały również funkcję jazdy autonomicznej z zasięgiem do 20 km bez sieci trakcyjnej. Będą też wyposażone w nową generację urządzeń trakcyjnych i system hamowania odzyskowego w celu bardziej efektywnego wykorzystania energii elektrycznej. Technologia ta pomaga zmniejszyć zużycie energii i koszty eksploatacji, zwiększa również niezawodność pojazdów podczas codziennych podróży, zmniejsza-

jąc ryzyko awarii i zapewniając płynniejszą pracę.

Umowa została podpisana ze zwycięzcą przetargu publicznego firmą „Solaris Bus & Coach Sp. z o.o.” – jednym z największych i najbardziej postępowych producentów pojazdów transportu publicznego w Polsce. Oferta firmy została wybrana na podstawie najbardziej korzystnego stosunku ceny do jakości, biorąc pod uwagę nie tylko cenę zakupu, ale także parametry wydajności, takie jak zużycie energii, gwarancje i sprawność techniczna.

„Wilno to ambitne miasto z silnym zaangażowaniem w zrównoważoną mobilność. Możliwość udziału w tym strategicznym projekcie jest dla nas bardzo ważna. Cieszymy się z tej współpracy, która pozwoli stolicy korzystać z jednej z najbardziej zaawansowanych technologii trolejbusowych w Europie – bardziej cichej, oszczędnej i przyjaznej dla środowiska” – powiedział członek zarządu i dyrektor handlowy „Solaris Bus & Coach” Olivier Michard.

Więcej możliwości dla dzieci

Po uruchomieniu w ubiegłym roku w Wilnie pilotażowego programu dot. koszyczka profesjonalnego młodego sportowca organizacje kształcące talenty piłkarskie i koszykarskie otrzymały roczne dofinansowanie na organizację zawodów wysokiej rangi. W tym roku lista dyscyplin sportowych została rozszerzona, a organizacje sportowe do 8 sierpnia 2025 roku mogą się ubiegać o łączną kwotę 400 tys. euro.

„Dzieci w Wilnie aktywnie uprawiają sport, a kształcą je oddani swojej pracy trenerzy różnych dyscyplin sportowych. Dlatego zainicjowany w ubiegłym roku program w tym roku rozszerzamy i sfinansujemy więcej dyscyplin sportowych. Zachęcamy organizacje sportowe do skorzystania z tej możliwości. Wierzę, że zapewnimy w ten sposób więcej narzędzi do rozwijania młodych talentów i promowania aktywności fizycznej wśród dzieci” – mówi wicemistrz Wilna Vytautas Mitalas.

W tym roku finansowane będą następujące dyscypliny sportowe: koszykówka, piłka nożna, badminton, kolarstwo, judo, golf, łyżwiarstwo szybkie, hokej halowy, wioślarstwo, kolarstwo, kyokushin, wspinaczka, hokej na lodzie, ultimate, lekkoatletyka, biegi na orientację, piłka ręczna, rugby, taniec sportowy, strzelectwo, narty



wodne, wakeboarding, piłka wodna i jeździectwo.

Podobnie jak w ubiegłym roku, do podziału będzie 400 tys. euro. Udział jednego dziecka w zawodach wysokiej rangi zapewni organizacji roczny koszyk w wysokości 240 euro.

Jak to działa?

Federacje przedstawiają listę zawodów jedynie wysokiej rangi sportowej.

Dla każdej dyscypliny sportowej sporządzane są wnioski, w których podane są zgłoszone przez federacje zawody.

Organizacja sportowa wypełnia formularz zgłoszeniowy, w

którym należy wskazać liczbę dzieci z Wilna w wieku szkolnym, które uczestniczyły w wymienionych zawodach (unikalna liczba niepowtarzających się dzieci).

Wnioski są oceniane poprzez sprawdzenie informacji opublikowanych w oficjalnych wynikach zawodów.

Po ustaleniu ostatecznej liczby i kryteriów kwalifikowalności finansowania zawierana jest umowa i przyznawane są pieniądze.

Organizacje sportowe mogą wykorzystać otrzymane fundusze na kształcenie młodych sportowców, obozy, szkolenia, sprzęt i pokrycie innych kosztów.

§ Zapytaj, nie zbłądzisz!

Porady prawne

Dlaczego gotówka jest wciąż tak ważna?

Jak wynika z najnowszego badania Europejskiego Banku Centralnego, możliwość płacenia gotówką pozostaje bardzo ważna dla 62 proc. mieszkańców strefy euro. Liczba ta wzrosła o dwa punkty procentowe w porównaniu do poprzedniego badania przeprowadzonego w 2022 roku.

To, że płatności gotówkowe są nadal ważne dla mieszkańców, potwierdza również Povilas Kepalavičius, dyrektor ds. kas samoobsługowych w przedsiębiorstwie „StrongPoint”, zajmującym się inteligentnymi rozwiązaniami technologicznymi.

„Zauważyliśmy, że kasy samoobsługowe, które mają również funkcję przyjmowania gotówki, są obciążone bardziej niż te, które akceptują tylko płatności kartą. Chociaż widzimy tendencję do częstszych zakupów kartą, dla mieszkańców nadal ważne jest, by mogli płacić gotówką. Oczywiście wiele zależy od sklepu i regionu” – zauważa Kepalavičius.

Gotówka jest ważna dla Europejczyków

Ponad połowa Europejczyków nadal uważa, że możliwość płacenia gotówką jest bardzo ważna – wynika z najnowszego badania Europejskiego Banku Centralnego. Jest to szczególnie widoczne w krajach takich jak Belgia, Luksemburg i Finlandia, gdzie konsumenci często wybierają inne metody płatności, nawet w przypadku korzystania z kas samoobsługowych.

Trend ten jest szczególnie wyraźny wśród osób powyżej 55. roku życia, które nadal cenią sobie płatności gotówkowe. Co ciekawe, nawet wśród młodszego pokolenia gotówka nie straciła na znaczeniu pomimo rosnącej dominacji technologii i płatności cyfrowych. Pragnienie posiadania wolności wyboru i kontroli jest nadal kluczowym czynnikiem niezależnie od grupy wiekowej.

Dlaczego gotówka jest wciąż tak ważna?

Jak wynika z badania, gotówka nadal ma duże znaczenie z kilku ważnych powodów. Po pierwsze, wiele osób ceni płatności gotówkowe za anonimowość i prywatność, które zapewniają. Gotówka pozwala również użytkownikom na rejestrowanie transakcji finansowych tylko dla siebie, nie pozostawia bowiem cyfrowego śladu.

Jako jedną z wartości gotówki 35 proc. respondentów wskazało kontrolowanie wydatków. Ułatwia im to śledzenie wydatków i trzymanie się budżetu.

Kepalavičius zauważa, że technologie i tradycyjne metody płatności mogą się doskonale uzupełniać, a konsumenci coraz częściej wybierają to, co jest wygodniejsze i bardziej akceptowalne w ich sytuacji.

Projekt modernizacji ulic w stolicy

Projekt modernizacji ulic wkracza w kolejny ważny etap – przygotowano już koncepcje przebudowy, które uwzględniają propozycje mieszkańców i przedsiębiorców.

Przy opracowywaniu koncepcji uwzględniono poruszone problemy, proponowane rozwiązania i zmiany. Mimo że opinie niektórych mieszkańców były podzielone, a niektóre propozycje nie mogły zostać wdrożone ze względu na ograniczenia istniejącej infrastruktury, partnerzy projektu starali się zaproponować realistyczne, możliwe do wdrożenia rozwiązania. W niektórych przypadkach koncepcje proponują również rozwiązania alternatywne, aby mieszkańcy mogli wybrać opcję, która najbardziej im odpowiada.

„Projekt cieszył się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców i przedsiębiorców. Zaangażowanie było wyjątkowo duże – zarówno podczas warsztatów, w których uczestniczyło około 200 osób, jak i podczas badania ankietowego, w którym wzięło udział prawie 3000 mieszkańców. W mediach społecznościowych projekt dotarł do ponad pół miliona obserwujących JUDU i mieszkańców – co pokazuje, że temat jest dla ludzi naprawdę ważny. To właśnie przemyslenia, obserwacje i codzienne doświadczenia mieszkańców stały się podstawą tych koncepcji. Dotyczą one poprawy środowiska życia ludzi – i opracowane zostały wspólnie z nimi” – mówi Jonas Damidavičius, dyrektor ds. transformacji mobilności w JUDU.

Mieszkańcy zapraszani są do aktywnego udziału

Wszyscy mieszkańcy Wilna zapraszani są do 21 lipca do zapoznania się z przygotowanymi koncepcjami modernizacji ulic i przekazania swoich opinii, komentarzy i wyborów. To doskonała okazja, aby przyczynić się do zmian w przestrzeni publicznej miasta – wskazać, które z proponowanych rozwiązań najlepiej odpowiadają Twoim potrzebom i oczekiwaniom.

„Każdy komentarz jest dla nas ważny. Ten etap nie jest zakończeniem, a trwającym dialogiem ze społecznością. Będziemy nadal dążyć do tego, aby ulice były bezpieczniejsze, wygodniejsze i bardziej ożywione dla wszystkich – pieszych, rowerzystów, rodzin, seniorów i przedsiębiorcom” – dodaje ekspert.

Prognoza pogody na tydzień						
Czwartek 17 lipca	Piątek 18 lipca	Sobota 19 lipca	Niedziela 20 lipca	Poniedziałek 21 lipca	Wtorek 22 lipca	Środa 23 lipca
21°C	21°C	23°C	24°C	24°C	23°C	22°C
17°C	16°C	16°C	15°C	14°C	15°C	14°C
Księżyc:						
VII 12 PEŁNIA		VII 18 OSTATNIA KWADRA		VII 24 NÓW		VIII 01 1 KWADRA

KALENDARZ CODZIENNY

Czwartek, 17 lipca

Dzień Jedności Litwinów

Słońce: wsch. – 5.05, zach. – 21.44
Długość dnia – 16 godz. 39 min.
Anety, Aleksego, Bogdana, Jadwigi, Konstancji

Piątek, 18 lipca

Światowy Dzień Słuchania

Słońce: wsch. – 5.06, zach. – 21.42
Długość dnia – 16 godz. 36 min.
Arnolda, Bruna, Erwina, Kamila, Karoliny, Maryny, Szymona

Sobota, 19 lipca

Słońce: wsch. – 5.08, zach. – 21.41
Długość dnia – 16 godz. 36 min.
Ambrozego, Marcina, Wincentego, Włodzisława

Niedziela, 20 lipca

Międzynarodowy Dzień Szachów

Słońce: wsch. – 5.09, zach. – 21.39
Długość dnia – 16 godz. 30 min.

Aureliusza, Czesława, Eliasza, Fryderyka, Hieronima, Remigiusza

Poniedziałek, 21 lipca

Słońce: wsch. – 5.11, zach. – 21.39
Długość dnia – 16 godz. 27 min.

Daniela, Julii, Klaudiusza, Prak-sedy, Wawrzyńca, Wiktora

Wtorek, 22 lipca

Słońce: wsch. – 5.12, zach. – 21.36
Długość dnia – 16 godz. 24 min.

Benona, Magdaleny, Marii, Mileny, Sroda, 23 lipca

Słońce: wsch. – 5.14, zach. – 21.35
Długość dnia – 16 godz. 21 min.

Apolinarego, Bogny, Bolesława, Brygidy, Jana, Kasjana, Krystyna

dziedziczenie cech grochu oparte jest na zestawie praw.

1927 – urodził się Česlovas Gerliakas, litewski inżynier-konstruktor budowlany, (Wileńskie Centrum Handlowe (CUP), gmach Sejmu, kościół NMP Gwiazdy Morza w Świętej (z innymi).

21 LIPCA

2012 – zmarł Andrzej Łapicki, wybitny aktor (ojciec z *Urodzin młodego warszawiaka*), reżyser (ur. 1924); rektor PWSzT.

22 LIPCA

1802 – urodził się we w. Micku (r. wileński) Stanisław Morawski, lekarz, pisarz i pamiętnikarz (*Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818-1825, W Petersburgu 1827-1838*) (zm. 1853).

1922 – urodził się John F. Burke, amerykański chirurg, twórca sztucznej skóry, autor odkrycia ws. pozytywnego wpływu antybiotyków na ryzyko zakażenia pooperacyjnego (zm. 2011).

1942 – Niemcy rozpoczęli likwidację getta warszawskiego. Zamknięto małe getto, do 21 IX do obozów zagłady wywieziono ok. 300 tys. (ok. 80 proc.) mieszkańców.

23 LIPCA

1422 – król Polski Władysław Jagiełło nadał szlachcie polskiej przywilej czerwński w zamian za udział w wojnie z Krzyżakami.

1922 – urodził się Damiano Damiani, włoski reżyser i scenarzysta (*Ośmiornica*) (zm. 2013).

WI. P.

** OSTATNIA STRONA ** OSTATNIA STRONA **

Psychiatra: objawy niepokoju z powodu braku telefonu mogą świadczyć o uzależnieniu

Niepokój, rozdrażnienie czy niemożność skupienia się, gdy nie mamy telefonu, mogą być objawami uzależnienia behawioralnego – powiedział PAP psychiatra dr Michał Opielka. Dodał, że mechanizm ten działa jak przy innych nałogach z udziałem dopaminy i objawami abstynencyjnymi.

Zdaniem dr. Opielki z Centrum Zdrowia Psychicznego Szpitala Specjalistycznego w Chorzowie coraz więcej osób wykazuje symptomy silnego uzależnienia od smartfona.

– Można powiedzieć, że to już pewne cechy uzależnienia behawioralnego (BHV). Tak jak przy każdej innej używce mamy tu do czynienia z objawami abstynencyjnymi, tyle że dotyczą one zachowania, nie substancji – tłumaczył dr Opielka.

Choć – jak zastrzegł – pojedynczy dyskomfort związany z brakiem dostępu do telefonu nie musi od razu oznaczać uzależnienia, problem zaczyna się wtedy, gdy potrzeba korzystania z telefonu znacząco wpływa na codzienne funkcjonowanie.

Mechanizm uzależnienia od telefonu ma – według psychiatry – podstawy biologiczne.

– Każdorazowo, gdy otrzy-



mujemy gratyfikację, np. ciekawą informację, lajka w mediach społecznościowych, wiadomość – nasz mózg reaguje wzrostem poziomu dopaminy. To stymuluje układ nagrody. Im częściej powtarzamy te zachowania, tym mocniej się one utrwalają – podkreślił dr Opielka.

Ten mechanizm może prowadzić do sytuacji, w której osoba nie potrafi nawet na czas wizyty lekarskiej odłożyć telefonu.

– Zdarza się to często. Zresztą dziś mało kto potrafi zupełnie bezproblemowo odstawić telefon – dodał psychiatra.

Dobra wiadomość jest taka, że – według dr. Opielki – można ten cykl przerwać, ale nie da się tego

zrobić nagle. Potrzebna jest stopniowa zmiana nawyków, często przy wsparciu terapeuty.

Jednocześnie ekspert przypomniał, że w dzisiejszym świecie nie da się zupełnie odciąć od technologii, w tym od telefonów, które są często nie tylko źródłem rozrywki, ale też niezbędnym narzędziem pracy i komunikacji.

– Jestem dobrej myśli. Widzę rosnącą świadomość problemu. Choć całkowite odcięcie się od telefonu nie jest dziś realne, można nauczyć się korzystać z niego w sposób bardziej świadomy i zrównoważony – podsumował dr Michał Opielka.

PAP



ŚMIECH NA ZDROWIE

Pani w szkole pyta dzieci czy wiedzą co to jest klaustrofobia. Zgłasza się Marysia:

– Klaustrofobia to lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami.

– Bardzo dobrze! – Chwali pani i zachęca:

– A które z dzieci poda konkretny przykład?

Zgłasza się Jasiu.

– Jak ojciec idzie do sklepu monopolowego i całą drogę boi się czy nie będzie zamknięte.

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Policjanci przyszli do kościoła: Ksiądz mówi: *Pan z wami.*

Policjanci: *A pan z nami...*

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Koniec mszy. Ogłoszenia parafialne:

W tym tygodniu do ślubu przygotowują się następujące ofiary...

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Telefon do informacji kolejowej:

– O której odjeżdża pociąg do Zakopanego?

– Nie wiem.

– Ale jak to? Pani pracuje w informacji, pani powinna mnie poinformować.

– Więc pana informuję, że nie wiem.

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Staruszka zbiera grzyby w lesie.

Podchodzi do niej leśnik, zagląda do jej koszyka i mówi:

– Proszę natychmiast wyrzucić te grzyby. Nie można ich jeść!

A staruszka na to:

– Ja ich nie jem, tylko sprzedaję przy drodze...

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Żona (polonistka) pyta męża:

– Kochasz mnie, najdroższy?

– Oczywiście.

– Całym zdaniem proszę!

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Ginekolog mojej żony zaczął ją obserwować na Instagramie.

Co on chce jeszcze zobaczyć?

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Żona mówi do męża:

– Zaproś mnie gdzieś na Walentynki.

– Nie zadaję się z mężatkami.

– Jestem twoją żoną!

– Nie robię żadnych wyjątków!

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Paradoks korka ulicznego:

– Siedzisz, a jednak stoisz.

Paradoks więźnia w celi:

– Stoi, a i tak siedzi.

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Pracownik dzwoni do szefa:

– Szefie, spóźnię się do pracy.

Mam problem z oczami.

– Jaki?

– Niedawno je otworzyłem.

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Mężczyzna opowiada kolede:

– Teściowa jechała moim samochodem i wpadła w przepaść...

– No i? – pyta kolega.

– No i mam mieszane uczucia.

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Do pokoju hrabiego wchodzi lokaj i mówi:

– Panie hrabio, znowu przyszedł ten żebrak, który twierdzi, że jest pana bliskim krewnym i że może tego dowieść.

– To chyba jakiś idiota...

– Ja też tak pomyślałem, ale to jeszcze nie dowód.



9 771648 531003